

Marta Kupczewska
 Karol Łopatecki

Testament Izabeli z Poniatowskich Branickiej (3 XI 1805 r.)

Publikowany dokument stanowi uwierzytelnioną kopię testamentu Izabeli Branickiej i jest przechowywany w Centralnym Archiwum Historycznym w Kijowie, w zespole zatytułowanym Archiwum Branickich¹. W teczce znajdują się dwa poszyty. Pierwszy, właściwy, liczy sześć kart (k. 1–6v) zszytych trójkolorową nicią (żółto-biało-czarną), która wyciągnięta została na karcie szóstej i przytwierdzona do niej przez pieczęć czerwoną lakową z wyciśniętym herbem Obwodu Białostockiego (tarcza herbowa dzielona w pas, górna część z Orłem bez korony, dolna przedstawiająca Litewską Pogoń). Drugi poszyt zawiera materiały wtórne w stosunku do testamentu Izabeli Branickiej, wykonane na potrzeby władz Cesarstwa Austriackiego.

Poszyt zawierający testament zatytułowany jest „Supplementum” z dodatkiem „ad Copiam authenticam testamenti Isabella de Principibus Poniatowska Branicka in Białostok die 3^o Novembris 1805 anno” (k. 1). Dokument zachowany jest w dobrym stanie, nosi jednak ślady trzykrotnego złożenia (w sumie zgięcia dzielące kartę na osiem części), co było prawdopodobnie wynikiem przesyłania uwierzytelnionego testamentu do Galicji. Wypis wykonano na karcie stemplowej (poszlinowej) z 1814 r., kosztującej dwa ruble (była to równowartość 13 zł)². Dodatkowo za przyłożenie pieczęci lakowej uiszczono opłatę w wysokości 52½ kopiejki (3 zł i 12 gr).

Cały testament sporządzony został jedną ręką (k. 3–6), przez sekretarza, Jana Umiażyńskiego. Pismo jest czytelne, starannie wykonane, na początku dokumentu znajduje się adnotacja „Kopia Vidimata” (k. 3). Pod zakończonym wypisem testamentu (k. 6) umieszczono pisane innymi rękami adnotacje urzędowe. W pierwszej kolejności znajdujemy tam oświadczenie i podpis: „Czytałem z oryginałem poświadczam. Archiwista Karol Ludwik Trunowski”. Następnie sowietnik, Andrzej Jaworowski, podpisem swym poświadczając okoliczności wykonania widymusu: „Roku 1816 miesiąca juni 21^o dnia. Jako takowa kopia testamentu z akt testamentowych byłej Regencji Białostockiej, stronie rekwirującej, wydająca się, jest zgodna z oryginałem, w tym Sąd Główny 2^o Departamentu Obwodu Białostockiego, za podpisem członka sądowego i wyciśnięciem skarbowej pieczęci poświadczam”³. Dokument wydany został 21 czerwca 1816 r.,

¹ Центральний державний історичний архів України, м. Київ (dalej cyt.: ЦДАУ), f. 241, op. 1, nr 1. Zob. Н. Черкаська, *Документи Браніцьких герба „Гриф” з Вишнівця у „магнатських” фондах ЦДАК України*, „Архіви України”, 257, 2005, 4, s. 117–131.

² Było to zgodne z regulacjami wprowadzonymi w świetle *Ukazu imiennego Jego Imperatorskiej Mości r. 1812 d. 11 febr. o cenie papieru, poszlinach, za wieczyste prawa*, Biblioteka Narodowa, sygn. 6946, k. 50–51, gdzie przewidywano za papier stemplowy (herbowy) trzy stawki: 50 kopiejek, 1 lub 2 ruble.

³ Sąd Główny Białostocki był najwyższym sądem zarówno w sprawach cywilnych (departament II), jak i karnych (departament I) dla Obwodu Białostockiego wchodzącego w skład Imperium Rosyjskiego od 1807 r., *Projekt prawa prowincjonalnego Obwodu Białostockiego z 1811 roku*, oprac. K. Łopatecki, M. Piłaszewicz-Łopatecka, Białystok 2015, s. 151.

natomiast do Lwowa zgodnie z adnotacją dotarł 13 sierpnia 1816 r. Dzień później jej treść została wpisana do Tabuli Krajowej jako obciążenia majątku Tyczyn⁴. Tabulę prowadził Sąd Ziemi Lwowski, a celem tej dokumentacji była ewidencja nieruchomości, umowy kupna–sprzedaży, testamenty, darowizny, dotacje i wszystkie inne dokumenty, które potwierdzały własność (i znajdujące się na majątkach wierzytelności oraz wymiar podatku)⁵. Na potwierdzenie wykonania tej czynności przyłożono pieczęć opłatkową.

Dlaczego zdecydowano się na tę skomplikowaną organizacyjnie czynność osiem lat po śmierci Izabeli Branickiej i 11 lat po sporządzeniu testamentu? Otóż Izabela Branicka, oprócz dyspozycji majątkiem ruchomym, postanowiła wybrane osoby obdarzyć dożywotnim uposażeniem, mającym charakter renty. Aby zapewnić wypłaty dla 31 osób, wydzieliła 600 000 zł wierzytelności ulokowanych na dobrach podlaskich i galicyjskich. O ile przejęcie spadku, w tym dóbr nieruchomości znajdujących się na terenie Księstwa Warszawskiego i Obwodu Białostockiego, nastąpiło szybko i bezproblemowo, o tyle na terenie Cesarstwa Austriackiego rozpoczął się spór prawny pomiędzy spadkobiercami Jana Klemensa Branickiego. Problem dotyczył przede wszystkim tego, że w świetle austriackiego prawa spadkowego inny był krąg osób uprawnionych do partycypowania jako sukcesorzy przy podziale majątku. Postępowanie ugodowe pomiędzy spadkobiercami dla dóbr galicyjskich zostało zakończone dopiero 12 czerwca 1811 r. Wówczas też ustalono, że dług odnotowany na dobrach tyczyńskich wobec spadkobierców Izabeli z Poniatowskich Branickiej wynosił 405 708 zł⁶. Następnie rozpoczął się żmudny proces podziału majątku. Po zakończeniu wszystkich czynności należało wolę Izabeli Branickiej wpisać do Ksiąg Tabularnych, aby w pierwszej kolejności zaspokoić dożywotnio wypłacane renty, dopiero w następnej kolejności długi miały być spłacone spadkobiercom⁷. Z dalszej dokumentacji wiemy, że za lata 1816–1817 z dóbr tyczyńskich rentę otrzymało 16 osób⁸.

Testament Izabeli Branickiej publikujemy zgodnie z zasadami podanymi w instrukcji wydawniczej Kazimierza Lepszego⁹. Jednakże zarówno ze względu na specyfikę źródła, jak i czas jego powstania dokonaliśmy kilku modyfikacji.

Autorka testamentu konsekwentnie podawała sumy w podwójnym oznaczeniu, najpierw pisano liczbę, następnie powtarzano ją przy pomocy cyfr poprzedzonych znakiem „№”¹⁰. Podwójnie pisano również jednostki monetarne według przykładu: „talar. pięćdziesiąt № 50 tal.” Zapis taki miał wyeliminować spory o wymienioną w dokumencie kwotę. W edycji skracamy ten

⁴ Dobra tyczyńskie położone w ziemi przemyskiej były najbardziej wartościowym kompleksem dóbr będących własnością Jana Klemensa Branickiego. W świetle *Generalnej masy hrabstwa Tyczyna z 1772 r.* ich wartość wynosiła 4 705 314 zł i 8 gr. W skład tzw. „hrabstwa” wchodziło miasto Tyczyn oraz 21 wsi, wśród których założonych było 16 folwarków. Łączna powierzchnia folwarcznych gruntów ornych wynosiła 6 148 ha, chłopskich zaś zaledwie 1 957 ha. Według stanu na 1772 r. działało tam (z wyłączeniem miasta) 18 browarów, 8 słodowni, 2 gorzelnie, 16 karczm oraz 13 młynów, A. Sztachelska-Kokoczek, *Magnackie dobra Jana Klemensa Branickiego*, Białystok 2006, s. 33, 37–38, 44, 82, 85, 94, 117, 169, 188, 210.

⁵ O. Balzer, *Historia ustroju Austrii w zarysie*, Lwów 1899, s. 439–440. Obecnie księgi tabularne przechowywane są w: Центральный державний історичний архів України, м. Львів, f. 166, gdzie znajduje się 45 095 jednostek archiwalnych.

⁶ Львівська національна наукова бібліотека України імені В. Стефаніка, f. 141, op. 2, nr 77, k. 25–25v.

⁷ Urszula z Zamojskich Mniszchowa, a następnie jej dzieci: Izabela Elżbieta z Mniszchów Demblińska, Karol Filip Mniszech oraz Paulina z Mniszchów Jabłonowska, starali się aż do trzeciego dziesięciolecia XIX w. uzyskać wypłatę należności ulokowanych na dobrach tyczyńskich, ЦДІАУ, f. 250, op. 1, nr 296, k. 1–1v, 3.

⁸ ЦДІАУ, f. 241, op. 1, nr 1, k. 8–9.

⁹ *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do poł. XIX w.*, red. K. Lepszy, Warszawa 1953.

¹⁰ Bardzo rzadko występujące sumy podane w złotych nie miały podwójnego zapisu lub suma kilku kwot odnotowana była w talarach.

zapis stosując jedynie cyfry arabskie, nie powtarzamy również podwójnie występujących słów, czyli w powyższym przypadku używamy zwrotu „talar[ów] 50”¹¹. Wszelkie liczby podawane w źródle od 1 do 9 zapisywaliśmy w liczebniku, przy wyższej numeracji używaliśmy liczb arabskich. Nie zmienialiśmy opisu odnotowanego w testamencie przy opisie procentu, który występował w formie „po X od sta/u”.

W testamencie używano zamiennie pruskiego i staropolskiego systemu pieniężnego; talar równał się 6 złotym polskim (180 groszom). Złoty był jedynie jednostką obrachunkową, natomiast złote monety (dukaty lub też czerwone złote) miały wówczas wartość 21 złotych polskich¹².

Uwspółcześniiliśmy pisownię wyrazów dokonując zmiękczenia „dz/dź” na „c/ć”, np. „bydź” zamieniono na „być”, „módz” na „móc”, „zabiedz” na „zabiec”, „znalesdz” na „znaleźć”. Dostosowaliśmy do współczesnych standardów wyrazy zawierające literę „x”, stąd zamiast „exekutor” odnotowano „egzekutor”, a „exekwowane” na „egzekwowane”. Ingerowaliśmy w zapis wyrazów pisanych z wielkiej litery, który uwspółcześnialiśmy do obecnie przyjętych kryteriów. Pozostawialiśmy wielkie litery w sytuacjach, w których należało zastosować wagę emocjonalną. W edycji rozwijano wszystkie skróty według powszechnie przyjętych reguł („J.W.”, „J.O.”, „J.P.”). W testamencie stosowano również skróty wyrazów pisanych w liczbie mnogiej, stąd „P.P.” rozwijano jako „P[anów]”, „xx.” zastępowano słowem „ks[ięży]” itd.

Zgodnie z instrukcją wydawniczą uwspółcześniiliśmy interpunkcję. Dodatkowo samodzielnie wyodrębnialiśmy akapity, aby cały tekst był czytelny. Pojawiające się w tekście wyrazy łacińskie zaznaczaliśmy kursywą. Akceptując wytyczne instrukcji wydawniczej zachowaliśmy występujące obok siebie w źródłach oboczności typu: dożywotnimi — dożywotniemi, gotowymi — gotowemi, innymi — innemi, kwartalnymi — kwartalnemi, miesięcznymi — miesięcznemi, następnymi — następniemi, półrocznymi — półrocznemi, ręcznymi — ręcznemi, wspomniane — wspomnione, urzędowymi — urzędowemi.

W testamencie konsekwentnie stosowano przy niektórych wyrazach podwójne złożenie liter: *affekt, gallicyjskie, graff, interess, kassa, kommissarz, massa, offiarować, officjalista, rapport, sukcesja, successorzy, summa, summienie, kodycyll, tabella*. Aby uprościć zapis, zastosowaliśmy współczesną wersję tych wyrazów, czyli: *afekt, galicyjskie, graf, interes, kasa, komisarz, masa, ofiarować, oficjalista, raport, sukcesja, sukcesorzy, suma, sumienie, kodycyll, tabela*.

Poprawiliśmy ponadto wszelkie literówki, zaznaczając naszą ingerencję w tekst nawiasami kwadratowymi. Ingerowaliśmy w brzmienie źródła przy oczywistych błędach, poprawiając wyrażenia do formy współczesnej, zawsze jednak w przypisie odnotowywaliśmy pisownię występującą w rękopisie. Przy edycji źródłowej zrezygnowaliśmy z oddzielnych przypisów tekstowych i rzeczowych.

* * *

[k. 3] W Imię Trójcy Przenajświętszej Ojca Syna i Ducha Świętego. Ja Izabella z książąt Poniatowskich ś[więtej] p[amięci] Jana Klemensa hrabi[ego] Branickiego¹³ kasztelana krakowskiego, hetmana wielkiego koronnego małżonka, pozostała wdowa¹⁴, będąc przekonaną o nie-

¹¹ Rzadko występuje w testamencie odwrócona kolejność; wówczas występuje zapis w formie „talarów 100 dico sto tal.”

¹² T. Furtak, *Ceny w Gdańsku w latach 1701–1815*, Lwów 1935, s. 51.

¹³ Jan Klemens Branicki (21 IX 1689–9 X 1771) — hetman wielki koronny i kasztelan krakowski.

¹⁴ Izabela z Poniatowskich Branicka (ok. I VII 1730–14 II 1808) była trzecią żoną Jana Klemensa Branickiego. Pierwszą wybranką była Katarzyna Barbara Radziwiłłówna, z którą spędził dziesięć lat do jej śmierci w 1730 r. Następnie wziął ślub z Barbarą Szembek, lecz związek ten po dwóch latach pożycia został unieważniony. Trzecią wybranką 59-letniego Branickiego była młoda, licząca zaledwie 18 lat Izabela Poniatowska, ślub został zawarty 19 listopada 1748 r., A.Cz. Dobroński, A. Lechowski, *Izabela Branicka w 200-lecie śmierci*, Białystok 2008, s. 5.

zawodnej prawdzie tak względem zamierzonego kresu życia ludzkiego jako i niepewności jego, postanowiłam korzystać z pozwolonego mi daru życia, a zostawiwszy sobie resztę dni moich na przygotowanie się do śmierci podług prawideł prawowiernej religii chrześcijańskiej rzymskiej-katolickiej, w której z łaski Boskiej miałam szczęście urodzić się, być wychowywaną, w której zawsze żyłam i umierać pragnę. Teraz gdy jeszcze zostawam w przyzwoitej wiekowi memu czerstwości zdrowia, zupełnej przytomności umysłu, tej używam do uczynienia niniejszego testamentu i oświadczenia ostatniej woli mojej. Duszę moją oddaję w ręce Stwórcy mojego, którego jest dziełem, a lubo znam ją być splamioną wielością grzechów moich, atoli mam nadzieję w miłosierdziu boskim, iż pozyska odpuszczenie grzechów i będzie przypuszczona do szczęśliwej wieczności, wierząc mocno w to wszystko co Kościół Święty Rzymski Katolicki od Jezusa Chrystusa Zbawiciela naszego założony i postanowiony wyznaje, naucza i do wierzenia podaje.

Ciało moje ma być pochowane w tutejszej parafii¹⁵ bez żadnej okazałości. Trumna ma być prosta drewniana¹⁶, światła niewiele. Proszę raczej obywateli i mieszkańców tutejszych, ażeby za Duszę moją do Boga westchnęli błagając o miłosierdzie i odpuszczenie grzechów moich¹⁷.

Żegnaj Siostrzenicę¹⁸, Bratanków i Bratanki moich¹⁹, żegnaj przyjaciół moich. Żegnaj sług i domowników moich, doznawałam wiele przywiązania ich do mojej osoby, wiernej i dobrej usługi. Proszę o przebaczenie kogo urazić mogłam, jako ja z całego serca przebaczam i daruję tym co mnie urazić lub uszkodzić mogli, proszę tych wszystkich aby nie zapominali o duszy mojej. Jam ich codziennie, osobiście w ostatnich czasach życia mojego, gorąco Panu Bogu polecała, prosząc dla nich nade wszystko o wieczną szczęśliwość.

Co do pogrzebu i ratunku duszy mojej, na ten wyznaczam:

— do kościoła parafialnego w Białymstoku złotych pol[skich] 2.000²⁰;

¹⁵ Białostocki kościół parafialny pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Świątynię ufundowali Piotr i Krzysztof Wiesiołowski w latach 1617–1625. Kościół w latach 1750–1752 przebudowano i wyposażono w stylu barokowym. Od 1746 r. parafię przejęli duchowni ze Zgromadzenia Księży Wspólnego Życia. Już po spisaniu testamentu, w 1806 r. Izabela Branicka sprowadziła do Białegostoku Księży Misjonarzy św. Wincentego a Paulo, którzy przejęli parafię. Izabelę Branicką, zgodnie z jej wolą, pochowano w podziemiach kościoła parafialnego w Białymstoku; jej szczątki spoczywają do chwili obecnej w tzw. krypcie fundatorów, T. Kasabuła, *Kościelna działalność Izabeli Branickiej w Białymstoku*, [w:] *Izabela z Poniatowskich Branicka. Życie i działalność publiczna*, red. C. Kuklo, Białystok 2014, s. 65–66, 73–74; J. Nieciecki, *Wystrój sycyński z XVIII w. kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Białymstoku*, [w:] *Studia nad sztuką renesansu i baroku*, t. I, red. A. Maśliński, Lublin 1989, s. 55–112; W. Wróbel, *Fundacje kościelne białostockiej linii rodu Wiesiołowskich w XVI i XVII wieku*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Zeszyty Historyczne”, 10, 2009, s. 179–180.

¹⁶ Według rejestrów finansowych z pogrzebu — „za zrobienie katafalku i trumny podwójnej z mahoni[ui], majstrom” wyplacono 1611 zł i 2 gr. Natomiast za „mahoń na trumnę architektowi” przekazano 375 zł. Trumna została wykonana z cechami klasycyzmu, Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej cyt.: AGAD), Archiwum Branickich z Białegostoku (dalej cyt.: ABB), sygn. 17, s. 14; *Katalog zabytków sztuki. Województwo podlaskie (białostockie). Miasto Białystok*, red. M. Zgliński, A. Oleńska, Warszawa 2015, s. 22.

¹⁷ Suma kosztów związanych z pogrzebem Izabeli Branickiej wyniosła 9429 zł, AGAD, ABB, sygn. 111, s. 6.

¹⁸ Urszula Zamoyska (ok. 1750–1808) była córką starszej siostry Izabeli Branickiej — Ludwicy Marii Poniatowskiej (1728–1781) — która wyszła za mąż za Jana Jakuba Zamoyskiego. Urszula była żoną Wincentego Gawła Potockiego (związek zakończony rozwodem), a następnie Michała Jerzego Mniszcha, z którego to związku narodziły się dwie córki i dwóch synów.

¹⁹ Izabela pisze o Stanisławie Poniatowskim (1754–1833), Konstancji z Poniatowskich Tyszkiewiczowej (1759–1830), Marii Teresie z Poniatowskich Tyszkiewiczowej (1760–1834) i Józefie Poniatowskim (1763–1813).

²⁰ Izabela z Poniatowskich Branicka w 1806 r. sprowadziła do Białegostoku i uposażyła w parafię księży Misjonarzy św. Wincentego a Paulo. Dlatego też w rachunkach po śmierci Branickiej odnotowano: „XX. Misjonarzom Białosto. według zapisu testamentowego wyplacono 2000 złote”, AGAD, ABB, sygn. 17, s. 15; J.M. Giżycki [Wołyński], *Księża Misjonarze w Zaslawiu i Białymstoku*, Kraków 1913, s. 15.

- do Panien Miłosiernych w Białymstoku złotych pol[skich] 1.000²¹;
- do ks[ięży] Dominikanów w Choroszczy złotych pol[skich] 500²²;
- do kościoła ks[ięży] Misjonarzy w Tykocinie złotych pol[skich] 1.000²³;
- do ks[ięży] Bernardynów w Tykocinie złotych pol[skich] 200²⁴;
- do kościoła w Dolistowie złotych pol[skich] 300²⁵;
- do ks[ięży] Kapucynów w Warszawie złotych pol[skich] 1.000²⁶.

Które zaraz po mojej śmierci mają być z kasy mojej wydane i do przełożonych kościołów i miejsc wspomnianych rozesłane z zaleceniem aby nie tylko na nabożeństwo i Msze Święte, ale żeby z tych i na jałmużnę rozdawane, osobliwie dla ubogich miejscowych, których kondycję i potrzeby najlepiej ich przełożeni znają²⁷.

[k. 3v.] Srebra moje stołowe i wszelkie jakie się znaleźć mogą, egzekutorowie testamentu niniejszego sprzedadzą, a pieniądze za też srebra zebrane wydawać będą częściami (tak żeby tego funduszu na kilka lat wystarczyć mogło), na ręce terażniejszej Panny Starszej, przełożonej Sióstr Miłosiernych w Białymstoku²⁸, która znosząc się i porozumiewając z terażniejszym

²¹ Szpital i klasztor Sióstr Miłosierdzia ze Zgromadzenia św. Wincentego à Paulo (Szarytek) ufundowany został w 1768 r. przez Jana Klemensa Branickiego. Obiekt wybudowano w 1769 r., a na uposażenie hetman przekazał corocznie 7 000 zł, *Katalog zabytków sztuki...*, s. 40–43.

²² Dominikanom choroskim kwotę 500 zł wypłacono już 14 II 1808 r., AGAD, ABB, sygn. 17, s. 18. Zapisu tego nie odnotowuje Wiesław Wróbel, wskazując równocześnie, że w „Choroszczy, gdzie nowe zabudowania konwentualne wznosił jej mąż, poświęcała [Izabela Branicka — K.Ł., M.K.] tylko konieczną uwagę, głównie o charakterze doraznym, w odpowiedzi na bieżące potrzeby dominikanów”, W. Wróbel, *Opieka patronacka rodów Paców i Branickich nad klasztorem dominikanów w Choroszczy*, [w:] *Parafia rzymskokatolicka w Choroszczy. 550 lat. Księga jubileuszowa*, red. T. Kasabuła, A. Szot, Białystok 2009, s. 133.

²³ Kościół parafialny pw. Świętej Trójcy w Tykocinie wzniesiony został w latach 1742–1749 z fundacji Jana Klemensa Branickiego, natomiast misjonarze zostali sprowadzeni w 1752 r. Ich zadaniem było prowadzenie szkoły i misji wśród okolicznej ludności wiejskiej, W. Kochanowski, *Kościół i dom Księża Misjonarza w Tykocinie*, „Nasza Przyszłość. Studia z Dziejów Kościoła i Kultury Katolickiej w Polsce”, 1960, 11, s. 441–458; A. Oleńska, *Jan Klemens Branicki „sarmata nowoczesny”*. *Kreowanie wizerunku poprzez sztukę*, Warszawa 2011, s. 323–340.

²⁴ Zespół Klasztorny Bernardynów w Tykocinie został ufundowany w 1771 r. przez hetmana Jana Klemensa Branickiego. Budowę dokończył pułkownik Antoni Ostrowski i podcaszy podlaski Michał Szczawiński, a konsekracja kaplicy położonej we wschodnim skrzydle klasztoru nastąpiła dopiero w 1791 r. Szpół został pobudowany na miejscu dawnego dworu Zygmunta Augusta. Planowana budowa kościoła pw. Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny nie została zrealizowana, W. Nagórski, J. Maroszek, *Tykocin. Miasto królewskie*, Tykocin 2004, s. 77–87.

²⁵ Kościół parafialny pw. Św. Wawrzyńca w Dolistowie Starym został zbudowany w latach 1789–1791 z fundacji Izabeli Branickiej i zachował się do dnia dzisiejszego, M. Dolistowska, *Z dziejów fundacji Pani Krakowskiej — kościół w Dolistowie Starym*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Białostockiego”, 3, 1997, s. 76–86.

²⁶ Legat na rzecz Kościoła Przemienienia Pańskiego w Warszawie wynikał z tego, że warszawski Pałac Branickich położony był w bezpośrednim sąsiedztwie świątyni.

²⁷ Tymoteusz Hipolit Kownacki odnotował: „Pogrzeb sobie tak skromny i szczupły wyznaczyła, że egzekutor testamentu widział się być przymuszonym z własnego domysłu, nie czekając rozkazu sukcesorki, podwoić lub potroić fundusz i koszt wyznaczony”. W konsekwencji rachunki wystawione przez Wilczewskiego wskazują, że oprócz przeznaczonych legatów duchownych w czasie pogrzebu rozdano ubogim 330 zł, a dodatkowo wydano 39 osobom mieszkającym w szpitalach białostockim, tykocińskim i choroskim po 2 zł, oraz dwóm „babom ciałom w pałacu pilnującym” po 6 zł. Księdzu Sebastianowi Łapinkiewiczowi wygłaszającemu kazanie pogrzebowe wypłacono 108 zł, na świecę i płacę dla organisty przeznaczono 468 zł i 10 gr. Księżom Misjonarzom przeznaczono dodatkowo 432 zł za udział w ceremonii i zapewnienie światła w czasie pogrzebu, a ks. Rakowskiemu proboszczowi juchnowskiemu za dostarczenie lichtarzy dano 12 zł. Podzwonne kosztowało 384 zł, a za wykonanie liberii żałobnej 6 lokajom, 3 stajennym oraz kapy na 6 koni i przykrycie katafalku wypłacono aż 1876 zł i 17 gr. Napoje wydawane w czasie pogrzebu kosztowały 606 zł, a asystencja wojskowa zapewniona przez oddziały rosyjskie kolejne 217 zł, Narodowy Instytut Dziedzictwa w Warszawie (dalej cyt.: NID), Teki Glinki (dalej cyt.: TG), sygn. 419, s. 33; AGAD, ABB, sygn. 17, s. 14–15, 18.

²⁸ Przełożoną w latach 1787–1817 była pochodząca z Francji Maria de Broc, S. Rosiak, *Prowincja litewska Sióstr Miłosierdzia. Szkic z dziejów martyrologii Kościoła katolickiego pod zaborem rosyjskim*, Wilno 1933, s. 87.

także ks[iędзем] proboszczem w Białymstoku²⁹, podzielać będzie te pieniądze na wspomaganie ubogich chorych i starców miejscowych, a szczególnie tych co z kasy mojej lub przez tegoż ks[iędza] proboszcza, wspomóżenie dostawali³⁰. W przypadku zaś gdyby terazniejsza Panna Starsza i terazniejszy ks[iędz] proboszcz w Białymstoku nie znajdowali się i obowiązku tego dopełniać nie mogli, egzekutorowie niniejszego testamentu rozdawnictwo tej jałmużny jak najstosowniej do mojej intencji, podług zdania swojego urządzić będą mocni.

Co do majątku fortuny pozostać mogącej, nie mając w tym czasie dóbr nieruchomości³¹, tylko sumy posażne przez ś[więtej] p[amięci] męża mego³² na dobrach jego zapisami urzędowymi zabezpieczone³³, tudzież z opłaconych tegoż męża mego długów i oczyszczonej fortuny pochodzące, a przez sukcesorów tegoż przyznane i hipotekowane³⁴. Takowej więc fortuny i wszelkiego majątku jakowy po śmierci mojej (po opłaceniu długów, moich legatów i zapisów przeze mnie uczynionych lub uczynić się mogących) i jakowy po zupełnym zadosyć uczynieniu niniejszemu testamentowemu rozrządzeniu i ostatniej woli mojej w kodycyłach przypisać się mających zostać i znaleźć się może, J[asnie] W[ielmożną] Panią Urszulę z Zamoyskich Mniszkową³⁵, bywszą marszałkową w[ielką] koronną, siostrzenicę moją, sukcesorką i dziedziczką naznaczam i postanawiam³⁶. Wkładając na tą J[asnie] W[ielmożną] Mniszkową,

²⁹ W chwili pisania testamentu proboszczem białostockim był ks. Sebastian Łapinkiewicz. Dane personalne ustalone na podstawie księgi zbiorczej kontraktów białostockiej parafii sporządzonej w 1845 r., Archiwum i Muzeum Archidiecezjalne w Białymstoku, Archiwum parafii Farnej w Białymstoku (brak sygnatury).

³⁰ Według rejestru za pierwsze półrocze 1801 r. ksiądz Łapinkiewicz rozdał ubogim 1500 zł, AGAD, ABB, sygn. 7, s. 51.

³¹ W myśl umowy z 1800 r. Izabela Branicka przekazała spadkobiercom po Janie Klemensie Branickim kamienicę położoną w Krakowie. W 1802 r. hetmanowa w akcie darowizny przekazała Janowi Scheidemu połowę kamienicy na Podwalu, a dwa lata później sprzedała pałac warszawski rodzinie Niemojewskich, ЦДІАУ, f. 241, op. 1, nr 7, k. 1–3v; NID, TG, sygn. 284 (s. 5), 285 (s. 35–38); A. Bartzakowa, I. Kwiatkowska, *Pałac Branickich*, Warszawa 1974, s. 60.

³² Jana Klemensa Branickiego.

³³ 22 XI 1748 r., niezwłocznie po otrzymaniu sum posagowych od rodziców Izabeli, Jan Klemens Branicki potwierdził urzędowo oprawę swej żony. Umocował kwotę posagu (400 000 zł) na swoich nieruchomościach podlaskich — dobrach białostockich, choroskich i tykocińskich — oraz wszystkich swoich ruchomościach. Oprócz wiana, zapisał żonie przywianek w wysokości 400 000 zł, który był wierzytelnością opartą na zasadach dożywocia, kwota ta nie wchodziła więc do majątkowej masy spadkowej, AGAD, Metryka Koronna, sygn. 263, s. 138; Archiwum Narodowe w Krakowie, Oddział na Wawelu (dalej cyt.: ANK), Zbiór Zygmunta Glogera (dalej cyt.: ZZG), sygn. 14, s. 531–532; NID, TG, sygn. 292, s. [21]; K. Łopatecki, *O instytucji dożywocia na przykładzie małżeństwa Jana Klemensa i Izabeli Branickich*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”, 9, 2016, 1 (w druku).

³⁴ Izabela Branicka wspominała o ugodzie podpisanej ze spadkobiercami majątku Jana Klemensa Branickiego, która nastąpiła w 1800 r. Zgodnie z jej postanowieniami na dziedzicach dóbr białostockich, choroskich i tykocińskich spoczywał obowiązek spłacenia majątku Izabeli Branickiej. Był to posag oraz opłacone przed i po umowie długi po mężu. W sumie 2 255 303 zł, pomniejszone o przyjęte przez hetmanową roszczenia dziedziców na kwotę 600 000 zł, ЦДІАУ, f. 241, op. 1, nr 7, k. 1–3v.

³⁵ Urszula z Zamoyskich i.v. Potocka 2.v. Mniszchowa (1750–po 1816), córka wojewody lubelskiego Jana Jakuba Zamoyskiego i Ludwiki z Poniatowskich Zamoyskiej. W latach 1773–1777 była żoną Wincentego Potockiego z Podhajec. Cztery lata po rozwodzie ponownie wyszła za mąż za Jerzego Michała Wandalina Mniszcha (1748–1806), marszałka wielkiego koronnego. Urszula była ulubienicą króla, należała do jego najbliższego otoczenia, pełniąc na dworze funkcję *maitresse de maison*. Po trzecim rozborze towarzyszyła wraz z mężem królowi w jego wyjeździe do Grodna, a później do Petersburga. Po śmierci króla osiadła wraz z mężem w Wiśniowcu, a po śmierci męża wraz ze swymi córkami wyjechała do Wiednia i Paryża, H. Wereszycka, *Mniszchowa z Zamoyskich I. v. Potocka Urszula*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* (dalej cyt.: PSB), t. XXI, Wrocław 1976, s. 457–458.

³⁶ Izabela z Poniatowskich Branicka zgodnie z prawem pruskim mianowała jedną osobę jako dziedziczkę spadku. Realizując część postanowień testamentu 3 III 1809 r. po sprzedaży Białegostoku Urszula z Zamoyskich Mniszchowa otrzymała 508 440 zł i 7 gr, NID, TG, sygn. 178, s. 17; *Powszechnie prawo krajowe dla państw pruskich*, cz. 1, t. II, Poznań 1826, §. 44, s. 9.

obowiązek dopełnienia najskrupulatniej i skutecznego tego wszystkiego co niniejszym testamentem, przy zupełnej przytomności umysłu i świeżej pamięci interesów moich i znajomości usług w życiu przez innych mnie świadczonych naznaczam, wyrażam i do wykonania zostawuję lub następnymi kodycyłami (które w dalszym czasie przypisać zachowuję sobie moc i prawo) rozporządzić mogę³⁷.

Najprzód długi moje u różnych osób na oczyszczenie fortuny męża mojego przeze mnie zaciągnięte, czyli to na sumach i deportatach moich hipotekowane³⁸, czyli też tylko ręcznymi obligacjami zabezpieczone, jak najrychlej mają być z fortuny mojej opłacone³⁹. Z długów tych tabela corocznie jest spisywana, prowizje corocznie i regularnie opłacane będąc wcale nie zalegają⁴⁰. Wszelako nim zupełne opłacenie długów mych nastąpi, zalecam i obliguję, ażeby należąca za ten czas prowizja jak najrzetelniej opłacana była, a nawet tym kredytorom moim których sumki kapitałne 20 000 złotych pol[skich] nie przewyższają ma być zapłacona roczna prowizja *anticipative*⁴¹ natychmiast po mojej śmierci, z gotowych pieniędzy w skarbie mym zostać mogących⁴². Co do sum i długów moich nie hipotekowanych, ręcznymi tylko obligacjami zabezpieczonych zalecam i obliguję ażeby takowi kredytorowie, dlatego że ich dokumenta nie są w formie prawa sądownie zabezpieczone, żadnej [k. 4] trudności i kwestii w odzyskaniu swoich sum nie znajdowali, które dla tym większego bezpieczeństwa takowych kredytorów w kodycyłach moich dopisane i przyznane znajdują się, gdy ich tu dla odmian częstokroć w takowego gatunku długach wypadających wyszczególnić nie wypada.

Ponieważ zaś sukcesorom metropolity Smogorzewskiego⁴³ skrypt mój oryginalny na sumę złotych pol[skich] 18 000 zł miał zaginać w czasie rewolucji⁴⁴, niemniej przeto ten dług za realny uznaję i zalecam aby ulegitymowanym⁴⁵ prawnie sukcesorom tegoż Metropolity (choćby oryginalnego skryptu mojego okazać i zwrócić nie mogli) takoważ suma 18 000 zł pol[skich] wraz z procentem po 6 od sta⁴⁶ dnia 1 listopada roku 1801 zaległym zapłacona była.

³⁷ Spisywany testament podlegał pod prawo pruskie. Na terenie Nowych Prus Wschodnich z dniem 1 IX 1797 r. zaczęło obowiązywać Prawo Krajowe (Landrecht). Tytuł 12 rozdział pierwszy zatytułowany był „O testamentach i kodycyłach”. Upoważniał on do wydawania niezależnych od testamentu kodycyli, którymi można było rozporządzić do 5% całego majątku, *Powszechne prawo...*, cz. 1, t. I, Poznań 1826, art. 12, s. XVI–XVII; *Powszechne prawo...*, cz. 1, t. II, Poznań 1826, s. 3–89.

³⁸ W rękopisie „hipottiekowane”.

³⁹ Większe wierzytelności (300 000 zł na rzecz prawnych spadkobierców Komisji Edukacji Narodowej, 84 000 zł na rzecz spadkobierców ziemi bielskiej, 46 000 zł bazylianom supraskim, 15 000 zł szarytkom białostockim, 10 000 zł kościołowi juchnowskiemu, 3400 zł chodorowskiemu, 4800 zł księżom misjonarzom białostockim) zostały przejęte na skarb Imperium Rosyjskiego dopiero 3 III 1809 r. Wynikało to z rozliczenia ze spadkobiercami Jana Klemensa Branickiego — Rosja przejęła zobowiązania, ale pomniejszyła tę kwotę przy zapłacie za dobra białostockie, natomiast spadkobiercy odjęli tę sumę od ogólnej wierzytelności wobec Urszuli z Zamoyskich Mniszchowej, NID, TG, sygn. 178, s. 16–17.

⁴⁰ Tabelaiczny rejestr długów w: AGAD, ABB, sygn. 111, s. 1–3.

⁴¹ Wyraz łaciński *anticipative* w niniejszym dokumencie należy rozumieć jako „antycypacyjny”, w znaczeniu realizacji wierzytelności przed upływem przewidzianego terminu.

⁴² Bezpośrednio po śmierci egzekutor testamentu wypłacił prowizję jedynie kilku osobom: żonie landrata białostockiego Michała Czyża — 810 zł, Janowi Borkowskiemu — 78 zł (dług w wysokości 1300 zł), Bazylianom Supraskim — 2909 zł i 17 gr, pani Rostkowskiej (dług w wysokości 70 000 zł) — 2683 zł i 10 gr oraz Jakubowi Popławskiemu — 1080 zł, AGAD, ABB, sygn. 17, s. 20–22.

⁴³ Prawdopodobnie mowa o biskupie grecko-katolickim Jasonie Junoszu Smogorzewskim (3 III 1715–1 XI 1788). A.A. Zięba, *Smogorzewski Jan Jason h. Junosza (1715–1788), bazylianin, unicki arcybiskup polocki i metropolita kijowski*, [w:] PSB, t. XXXIX, Warszawa–Kraków 1999–2000, s. 216–225.

⁴⁴ W testamencie wyrażenie „czas rewolucji” odnosi się do Powstania Kościuszkowskiego.

⁴⁵ W rękopisie „ulegitynowanym”.

⁴⁶ Przewidziano odsetki roczne w wysokości 6%.

Po wtóre całemu dworowi i wszystkim służącym mnie osobom (jako też Rychterowi ogrodnikowi w Białymstoku⁴⁷) naznaczam, zapisuję i natychmiast po mojej śmierci gotowemi pieniędzmi wypłacone mieć chcę całoroczną pensję, czyli zapłatę za jeden rok wypadającą takową i równie jako tę za życia mego mają sobie wyznaczoną⁴⁸ i jako ją z kasy mojej przez ręce panów — Popławskiego⁴⁹, Fiazellego⁵⁰ i Szezybego⁵¹ — czyli to miesięcznemi, czyli kwartalnemi, albo półrocznemi ratami mieli sobie wypłacaną, a to prócz tego co każdemu z tychże dworskich i służących osobie mojej wysłużonej do dnia śmierci mojej pensji i płacy zwyczajnej i ustanowionej należeć może. Co jednak o oficjalistach gruntowych, jako to komisarzach, ekonomach, pisarzach etc., ani o czeladzi folwarcznej rozumieć się nie ma. Zgoła nie rozciąga się do tych co mając funkcje przywiązane do dóbr i folwarków, z których procentów wyznaczone sobie pensje i ordynarie ciągną, w przypadku śmierci mojej nie tracą miejsc i sposobu do życia. Lubo zaś dwór mój i służący, jako też kupcy i rzemieślnicy regularnie są płatni i nie spodziewam się, ażeby któremuś z nich należność zatrzymana była, jednakowoż gdyby się przypadkiemś jakowa tego gatunku pretensja do mnie znalazła, takowa za przyznaniem P[an]a Popławskiego, albo P[an]a Fiazellego (których zaświadczenie przyjmuję w tej okoliczności za dostateczny dowód) bez żadnego sporu natychmiast zapłacona być ma⁵².

Po trzecie, włościanom, gromadom miast i wsiów wszystkich pod dożywociem moim będących daruję i odstępuję, wszystkie remanenta i zaległości czynszów, danin i powinności

⁴⁷ Jan Godlib Richter (Rychter) — był ogrodnikiem przynajmniej od roku 1770. Prezentował wysokie umiejętności, za co został doceniony m.in. przez Stanisława Augusta Poniatowskiego, który wręczył mu w prezencie złoty zegarek. Po śmierci Izabeli Branickiej nadal pełnił on funkcję głównego ogrodnika pałacowego. Dodatek w testamencie należy interpretować, jako rozszerzenie wypłat dla wszystkich ogrodników pracujących dla Izabeli Branickiej, co znajduje potwierdzenie w „Zbiorze expensy tak pogrzebowej jako i innej wszelkiej po śp. J.O. Pani czynionej”, AGAD, ABB, sygn. 17; NID, TG, sygn. 102 (s. 9), 317 (s. 12); I.A. Theyls do A.B. Kurakina, Białystok 31 XII 1808, [w:] *Pałac Branickich w Białymstoku*, t. II: *Lata 1802–1809*, oprac. K. Łopatecki, W. Walczak, Białystok 2015, s. 54.

⁴⁸ Na uregulowanie zapisanych wierzytelności po śmierci Izabeli Branickiej sługom i urzędnikom dworskim wypłacono 48 427 zł i 15 gr, AGAD, ABB, sygn. 17, s. 23.

⁴⁹ Jakub Popławski — sekretarz Izabeli Branickiej, pracujący na dworze przez 35 lat. Urzędował najpierw w Warszawie, pod koniec XVIII stulecia przeniósł się do Białegostoku, gdzie w pałacu pełnił rolę „kasjera”. W tym czasie aż do roku 1808 dzierżawił od hetmanowej folwark Ryboły. Istnieją informacje, że żył jeszcze w 1826 r., AGAD, ABB, sygn. 7, s. 53; Biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. 6754, s. 7; NID, TG, sygn. 261 (s. 1), 316 (s. 62–76), 419b (s. 117–120); Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej cyt.: APB), Kamera Wojny i Domen Prus Nowowschodnich (dalej cyt.: KWiD), sygn. 1636a (k. 3, 7, 23–25), 1979 (k. 34–35); *Króla Stanisława Augusta ostatni pobyt w Grodnie*, wyd. E. Tyszkiewicz, Poznań 1878, s. 141; G. Sosna, D. Fionik, *Parafia Ryboły*, Bielski Podlaski–Ryboły–Białystok 1999, s. 33–34; I. Kulesza-Woroniecka, *Dwór Izabeli Branickiej w Białymstoku 1771–1808*, [w:] *Izabela z Poniatowskich Branicka. Życie i działalność publiczna*, Białystok 2014, s. 116.

⁵⁰ Michał Fiaselli (Fiazelli) — koniuszy Izabeli Branickiej. Był związany z dworem Izabeli Branickiej od początków jej samodzielných rządów. W świetle testamentu otrzymał jedynie jednorazową wypłatę pieniężną w wysokości rocznej pensji, czyli 1518 zł i 25 gr, AGAD, ABB, sygn. 7, s. 5; AGAD, ABB, sygn. 17, s. 16; *Króla Stanisława Augusta ostatni pobyt...*, s. 142–143; *Katalog Tek Glinki*, cz. 1: *Katalog osobowy*, oprac. T. Ziełlińska, Warszawa 1969, s. 89; I. Kulesza-Woroniecka, *Współpracownicy Izabeli Branickiej w latach 1771–1808*, „Studia Podlaskie”, 20, 2012, s. 167.

⁵¹ Klemens Szezyba (Szyzba) — rewizor zajmujący się dobrami nieruchomymi przynależnymi na zasadach dożywocia Izabeli Branickiej. Po śmierci hetmanowej pracował u Jana Potockiego w Choroszczy, AGAD, ABB, sygn. 7, s. 47; AGAD, ABB, sygn. 17, s. 16; ANK, ZZG, sygn. 302, s. 215; M. Machowski, *Bardzo krótka historia relikwiarza św. Kandyda z kościoła w Choroszczy*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”, 10, 2004, s. 80, przyp. 68.

⁵² Egzekutorzy wykorzystywali ten punkt testamentu, choć czynili to sporadycznie. 16 II 1808 r. Mariaszce Kupcowej wypłacono 11 zł i 25 gr za „jedwabie” wzięte we wrześniu 1807 r., a 27 II 1808 r. przekazano Tomaszowi Hołubowiczowi „karłowi pieczyście w kuchni obracającemu” 50 zł nagrody, AGAD, ABB, sygn. 17, s. 16, 21.

do intrat moich od tychże należące, tudzież wszelkie zapomożenia w zbożu, sprzężajach i pieniądzach, za moim rozkazem dane im, darowane lub pożyczone i ażeby takowe długi i zaległości pod żadnym pretekstem od tychże włościan po mojej śmierci odbierane i egzekwowane nie były, zalecam i obliguję.

Po czwarte, przez wzgląd na przychylnie do mnie przywiązanie jednych, wierne usługi drugich, daję, daruję i zapisuję:

— J[ęgomości] Panu grafowi de Bassompierre⁵³ na zapłacenie podług zaręczenia mojego Bażantarni⁵⁴ złotych polskich 13 020⁵⁵;

— J[ejmość] P[ani] Józefie Duchesne⁵⁶ 3 000 talarów⁵⁷;

⁵³ Hrabia Bassompierre mieszkał w Białymstoku do 1814 r., kiedy to postanowił przenieść się do Francji, NID, TG, sygn. 317, s. 37. Rodzinę Bassompierre scharakteryzowała Anna z Tyszkiewiczów Potocka-Wąsowiczowa (*Wspomnienia naocznego świadka*, oprac. B. Grochulska, tłum. J.R., uzupełniła Z. Lewinówna, Warszawa 1965, s. 32): „Pani Krakowska gościła całą rodzinę Bassompierre’ów. Najpierw przybył jeden, potem drugi, potem trzeci, a w końcu cała gałąź macierzysta i wieczysta. Najstarszy z Bassompierre’ów nie zdawał się cieszyć w rodzinie autorytetem, jednakże tytułowano go przy każdej sposobności margrabią. Z pewnością nie był biedak postacią na miarę Moncady. Po nim szedł hrabia, mniej więcej pięćdziesięcioletni, żonaty z młodą, niebrydłą kobietką, którą poślubił w epoce powszechnego przewrotu; w żadnych innych okolicznościach (zdaniem wtajemniczonych) panna de Rigny nie mogłaby pretendować do tak świetnego związku. Hrabia, niski, mizernej postury, o mocno wypudrowanych, sterczących włosach, z niezbędnym, jako godło przekonań, harcapem, nie był szczególnie przystojny. Miał długi, spiczasty nos, posępne spojrzenie i zaciśnięte usta. Uchodził za tęgą głowę. Przytaczał poprawnie daty i układał dość zgrabne wierszyki. [...] Matka hrabiny zachowała ślady urody i wyglądała na bardzo sprytną. Nie można zaręczyć, czy dawniejszymi ofiarami nie przygotowała przypadkiem świetnego związku córki. Siostrzeniec lat dwudziestu trzech, który mógłby z powodzeniem nosić robotniczą bluzę, i uroczą dziewczynka imieniem Amelia dopełniali grona rodzinnego”.

⁵⁴ Pod pojęciem „Bażantarnia” należy rozumieć założenie ogrodowo-dworskie. Inwentarz z 1772 r. stwierdzał, że cały obszar był ogrodzony, w jego centrum znajdował się dworek „pruskim murem budowany, dachówką kryty z dwoma kominami murowanymi na dach wywiedzionymi”. Do budynku prowadziła obsadzona szpalerami drzew aleja, przy której pobudowano „zwierzyńcyki bażancie” oraz ulokowano ogród, AGAD, Archiwum Roskie (dalej cyt.: AR), sygn. 122, k. 207v–210v; K. Kucharczyk, J. Maroszek, *Barokowa kompozycja w dolinie rzeki Białej w XVIII w.*, [w:] *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, red. H. Majecki, t. IV, Białystok 1985, s. 66.

⁵⁵ Testament potwierdza, że rodzina emigrantów francuskich została umieszczona w Bażantarni. Wspominała o tym dosyć enigmatycznie Anna z Tyszkiewiczów Potocka-Wąsowiczowa (op. cit., s. 33): „Z początku przyjęli jedynie skromne mieszkanie i przychodzili dzielić z nami posiłki. Później zauważyli, że pomieszczenie jest zbyt szczupłe i że obiad to nie wszystko [...] tyle jest innych niezbędnych potrzeb. Zgodzili się tedy przyjąć, w wielkiej tajemnicy, dość znaczną pensję. Po kilku miesiącach wyrazili pragnienie zamieszkania oddzielnie: to tak miło czuć się u siebie! [...] Otrzymali natychmiast ładny domek, położony o ćwierć mili od zamku. Nowe mieszkanie wymagało wielu zachodów! Hrabia, pochłonięty polityką, nie mógł czy nie chciał tym się zająć, hrabina była tak młoda! Nie wiedziała, jak się do tego zabrać, a zresztą cudzoziemcom zawsze grozi wyprowadzenie w pole! Mamunia podjęła się tedy dać do zrozumienia pani krakowskiej, w jakie kłopoty wpędził ich wzrost dobrobytu. Natychmiast rozkazy zostały wydane i domek doprowadzony do takiego stanu, aby mógł przyjąć nowych gospodarzy. Niczego tam nie brakło: pokoje umeblowano z wytworną prostotą, zaopatrzone spiżarnię, napelniono gołębnik, ogród został zgrabiony, dróżki posypane piaskiem; pomyślano nawet o wozowni i stajni, aby rodzina Bassompierre’ów miała czym się posłużyć udając się do zamku, wuj był za stary, a Amelia za młoda, ażeby tak długi spacer nie miał ich zmęczyć”.

⁵⁶ Józefa Duchaine (Duchéne, Duchenne) — panna z dworu Izabeli Branickiej przybyła do Białegostoku w 1793 r. Wraz z panią krakowską była w Grodnie od 6 VI 1795 do 20 VI 1796 r., gdzie przebywał Stanisław August Poniatowski. Odpowiadała za wypłatę pensji osobom zatrudnionym w pałacu, AGAD, ABB, sygn. 7, s. 51; NID, TG, sygn. 102, s. 12; *Króla Stanisława Augusta ostatni pobyt...*, s. 73, 77. Anna z Tyszkiewiczów Potocka-Wąsowiczowa (op. cit., s. 38) wystawiła tej osobie bardzo dobrą opinię: „Wśród mieszkańców zamku była osoba wyróżniająca się inteligencją, wykształceniem i zdumiewającą pamięcią — panna Duchene, lektorka pani krakowskiej. Paryżanka z urodzenia, była przedtem u pani de Tessé, gdzie nie tylko przyswoiła sobie sposób bycia i maniery dobrego towarzystwa, ale nadto zgromadziła mnóstwo ciekawych historyjek. Należała do tych wybranych istot, które nigdy niczego nie zapominają, zarówno z tego, co czytały, jak z tego, co widziały lub słyszały. Przechwano ją chodzącą encyklopedią”.

⁵⁷ Legat wynosił 18 000 zł, a łącznie z roczną pensją Józefa Duchaine otrzymała 19 512 zł. Izabela z Poniatowskich Branicka przewidziała dla niej również dożywotnią rentę wypłacaną co roku w wysokości 3000 zł, AGAD, ABB, sygn. 17, s. 15.

- Pannie Wyszomirskiej (jeżeli do czasu śmierci mojej przy mnie znajdować się będzie) talarów 1 000⁵⁸;
- Pannie Teresie Wiśniewskiej talarów 2 000⁵⁹;
- J[egomości] Panu Jakubowi Popławskiemu sekretarzowi mojemu talarów 2 000⁶⁰;
- Panu Klemensowi Szebybie talarów 1 500⁶¹;
- J[egomości] P[an]u Józefowi Kaczorowskiemu koniuszemu mojemu talarów [k. 4v] 1 500⁶²;
- Panu Kodyńskiemu łowczemu⁶³ (a w przypadku śmierci Jego dwóm synom tegoż) talarów 1 500⁶⁴;
- Malszewskiemu kuchmistrzowi talarów 1 500⁶⁵;
- Pisarskiemu murgrabiemu talar[ów] 600⁶⁶.

Dopiero wspomniane legata i zapisy (jako też poprzedzające wszystkie), które chcę mieć natychmiast po mojej śmierci wydane i zapłacone. Zalecam i obliguję aby nieodwłócznie wypłacone były z gotowych pieniędzy, które w tym jedynie widoku w skarbie moim odkładam i staram się po mojej śmierci zostawić⁶⁷, a gdyby zaś też gotowe pieniądze na wszystkie powyżej wymienione legata i zapisy nie wystarczyły, w takowym przypadku intrata z dóbr i kompetencje⁶⁸ do mnie należące mają być użyte, tudzież remanenta i inwentarze moje własne

⁵⁸ Józefa Wyszomirska — pani służąca na dworze Izabeli Branickiej. Przewidziana kwota wypłacona została 15 II 1808 r., a łącznie z roczną pensją otrzymała w sumie 6569 zł i 25 gr., AGAD, ABB, sygn. 17, s. 15.

⁵⁹ Łącznie z dodatkową roczną pensją Teresie Wiśniewskiej (Wiszniewskiej) wypłacono 12 569 zł i 25 gr. Zapisano jej również dożywotnią rentę w rocznej wysokości 3600 zł, AGAD, ABB, sygn. 17, s. 16.

⁶⁰ Jakub Popławski otrzymał legat (łącznie z roczną pensją) w wysokości 13 296 zł. Dodatkowo zapłacono mu 1080 zł rocznej prowizji od kapitału ulokowanego u Izabeli Branickiej, AGAD, ABB, sygn. 17, s. 16, 22.

⁶¹ Klemens Szebyba otrzymał również wysługę roczną jako dworzanin (894 zł i 25 gr) oraz „zasług rocznych tykocińsk[ich] za dozór lasów” 300 zł. Łącznie 16 II 1808 r. przekazano mu 10 194 zł i 25 gr. Jego pensja znacząco wzrosła w ciągu pierwszych lat XIX w., gdyż jeszcze w 1799 r. otrzymywał ją w wysokości 400 zł, AGAD, ABB, sygn. 7, s. 47; AGAD, ABB, sygn. 17, s. 16.

⁶² Józef Kaczorowski łącznie z legatem w wysokości rocznej pensji otrzymał 9650 zł. Jeszcze w 1799 r. otrzymywał on kwartalnie 150 zł, AGAD, ABB, sygn. 7, s. 47; AGAD, ABB, sygn. 17, s. 16.

⁶³ Wojciech Kodeński (Kodyński) — łowczy (oberstrażnik), przedstawiciel bojarów białostockich określony w akcie z 1777 r. jako wójt. Według inwentarza z 1772 r. był to najzamożniejszy bojar posiadający znaczne nieruchomości, które wynajmował innym, zabudowania mieszkalne otrzymał mocą przywileju z 1770 r. na własność. W nadaniu dla niego ziemi w leśnictwie bielskim (1776 r.) odnotowano, że był urzędnikiem Branickich w trzecim pokoleniu. Do jego obowiązków należało organizowanie polowań, opieka nad lasami i zwierzyńcem, nadzór nad myśliwymi, przygotowanie drewna, zarządzanie podwodami, AGAD, AR, sygn. 122, k. 183v–184, 186v–187v, 204; NID, TG, sygn. 128 (s. 2), 315 (s. 287a), 316 (s. 47–48, 79), 317 (k. 14, 16v), 370 (s. 6), 372 (s. 10, 14, 21), 375 (s. 8, 18, 21, 24), 376 (s. 4); I. Kulesza-Woroniecka, *Współpracownicy...*, s. 166.

⁶⁴ Wojciech Kodeński łącznie z roczną pensją otrzymał po śmierci Izabeli Branickiej 9 540 zł i 20 gr, AGAD, ABB, sygn. 17, s. 16.

⁶⁵ Józef Maliszewski otrzymał oprócz 9 000 zł zapisu testamentowego również legat w wysokości całorocznej pensji — 1 041 zł i 16 gr. Wiemy, że 4 VI 1803 r. kuchmistrz Izabeli Branickiej sprzedał urzędnikowi pruskiemu Raddatzemu dom położony przy ulicy Warszawskiej, AGAD, ABB, sygn. 17, s. 16; APB, KWid, sygn. 2312, k. 72–75.

⁶⁶ Pisarski był „margrabią” pałacu białostockiego, a po śmierci Izabeli Branickiej pracował u Jana Potockiego jako „murgrabia” pałacu w Choroszczy. Oprócz legatu otrzymał on również jednorazową wypłatę w wysokości rocznej pensji. W sumie otrzymał dzięki zapisom testamentowym 4 592 zł i 6 gr, AGAD, ABB, sygn. 17, s. 17; ANK, ZZG, sygn. 302, s. 227.

⁶⁷ Izabela Branicka w chwili swojej śmierci pozostawiła w gotówce 360 369 zł i 27 gr. Z majątku tego udało się opłacić wszystkie zobowiązania testamentowe, pogrzeb oraz wydatki zwykłe dworu. Po rozliczeniu w gotówce zostało zaledwie 3 842 zł i 15 gr, „Zebranie summ expensy z Massy”, AGAD, ABB, sygn. 17, s. 23.

⁶⁸ Kompetencja — pensja wypłacana najczęściej przez państwo. Izabela Branicka miała na myśli przede wszystkim umowę dzierżawy miasta Białystok podpisaną z Kamerą Wojny i Domen Nowych Prus Wschodnich

w dobrach znajdujące się mają być wyprzedane⁶⁹, a nawet wszelkie najpierwsze i gotowe z masy fortuny mojej fundusze mają być podniesione na zadosyć uczynienie niniejszemu rozporządzeniu mojemu, z procentem nawet za czas od śmierci mojej uchybiony, któren naznaczam i zapewniam⁷⁰.

Po piątę z tegoż samego względu na przychylnę przywiązanie do mnie jednych, wierne usługi drugich, naznaczam i zapisuję roczne i dożywotnie pensje osobom, które i jako wymieniam:

— J[ejmość] Pani Anieli z Kownackich Wolskiej stosownie do zapisu osobnym instrumencem ręcznym pod dniem 3 maja roku 1803 wydanym jej uczynionego (któren niniejszym testamentem przyznaję, potwierdzam i podwajam⁷¹) corocznie póki żyć będzie talarów 1 000⁷²;

— J[ejmość] Pannie Weronice Paszkowskiej talar[ów] 600⁷³;

— J[ejmość] Pannie Józefie Duchesne talar[ów] 500⁷⁴;

— J[ejmość] P[ani] Teresie Wiśniewskiej talar[ów] 600⁷⁵;

w 1802 r. Corocznie hetmanowa miała z tego tytułu otrzymywać 42 000 zł (7 000 talarów), które powinny być wypłacane w dwóch równych ratach I VI oraz I XII. Do mniejszych kompetencji należy zaliczyć dzierżawę wsi Wysoki Stoczek (1804–1807) również przekazaną władzom państwowym. Zob. AGAD, ABB, sygn. 117, s. 1–87; APB, KWiD, sygn. 2204, k. 1–123.

⁶⁹ W świetle *Projektu prawa prowincjonalnego...*, s. 73: „zbiór przynależności do jakiej rzeczy zowie się inwentarzem”. Uszczegółowienie znajduje się w § 269–270. „Przynależnościami do ogrodu są do utrzymania onegoż i ozdoby, statki, rusztowania, posągi, malowidła, budowiska służące, nie mniej oranżeria i kwiaty. Przynależnościami domu [są] meble i sprzęty domowe nie mogące być bez odrywania wziętymi, a choćby co i bez oderwania wziętym być mogło ale do bezpieczeństwa od ognia i zamknięcia, czyli zabezpieczenia domu służy, jest przynależnością jego”, tamże, s. 72.

⁷⁰ W domyśle Izabela Branicka wyznacza 5% odsetki w skali rocznej.

⁷¹ Izabela Branicka potwierdziła zastąpienie legatu zawartego w kodycyllu, wierzytelnością testamentową. Klauzula ta zgodna była z § 586 *Landrechtu* („Jeżeli w kodycyllu późniejszym zawiera się legat dla kogo, dawniejszem rozporządzeniem obdarowanego; w wątpliwym razie, i jeżeli późniejsza dyspozycya co innego nie opiewa, legataryusz późniejszego tylko zapisu domagać się może”. *Powszechnie prawo...*, cz. 1, t. II, Poznań 1826, s. 85.

⁷² Aniela z Kownackich 1.v. Krassowska 2.v. Wolska — ulubiona rezydentka Izabeli Branickiej, dożywotnia posiadaczka wsi Koszki. Była córką Adama Kownackiego (stryj Tymoteusza Hipolita Kownackiego) podczaszego wiskiego. Pierwszy mąż — Kazimierz Krassowski, drugi — szambelan Mikołaj Wolski. Wolska przebywała wraz z Izabelą Branicką w Grodnie w latach 1795–1796, NID, TG, sygn. 419, s. 5, 227; *Króla Stanisława Augusta ostatni pobyt...*, s. 81, 106, 141–142, 145, 181.

⁷³ Weronika Paszkowska (ok. 1766–1842) — warszawska malarka miniaturzystka. Pochodziła z podlaskiej rodziny szlacheckiej (była córką pułkownika Hiacentego i Elżbiety). Paszkowska towarzyszyła Izabeli Branickiej w rocznym pobycie w Grodnie od połowy 1795 do połowy 1796 r. W 1825 r. wyhaftowała jedwabiem na białym atlasie kompozycję prezentującą, na tle panoramy miasta, wielki bukiet kwiatów, fragment kolumny i obelisk z medalionem portretowym zmarłej oraz napisem „Cieniom słodkości i cnocie 1808”. Całość oprawiła w drewniane ramy, a nad nią ustawiła alabastrowy wazon, w którym umieściła pamiątki (portrecik Andrzeja Mokronowskiego, brata Stanisława Augusta Poniatowskiego, złoty pierścionek, pukle włosów i karteczki z objaśnieniami). U dołu, na tabliczce z marmuru wykonano napis: „Cieniom J. O. Izabelli z Xiążąt Poniatowskich Branickiej Kasztelanowej Krakowskiej. Przyjmij największa z cnót i zaszczytów tę ubogą pracę moją” oraz „Boże racz daż tej duszy wieczny odpoczynek. Zesłała 1808 roku dnia 12 lutego”. *Króla Stanisława Augusta ostatni pobyt...*, s. 73; J. Bąkowski, *Kronika kościoła parafialnego w m. Białymstoku położonego w diecezji wileńskiej, guberni grodzieńskiej, powiecie i dekanacie białostockim. 1849*, oprac. J. Maroszek, „Białostoczczyzna”, 30, 1993, s. 91–92; A. Ryszkiewicz, *Paszkowska Weronika*, [w:] PSB, t. XXV, Wrocław 1980, s. 286–287; I. Kulesza-Woroniecka, *Współpracownicy...*, s. 171; J. Niesiecki, *Haftowane epitafium*, „Spotkanie z Zabytkami”, 35, 1988, s. 58; A. Chron-Mrozowska, *Króla Stanisława Augusta kolekcja miniatur*, „Rocznik Historii Sztuki”, R. 29, 2004, s. 128; *Katalog zabytków sztuki...*, s. 24.

⁷⁴ Józefa Duchaine (Duchéne, Duchenne) — otrzymała oprócz dożywotniej renty również legat w wysokości rocznego wynagrodzenia o wartości 1512 zł, AGAD, ABB, sygn. 17, s. 16.

⁷⁵ W rękopisie „Teresie Wisniewskiej”.

- Pani Taylerowej zł[o]tych polskich 800 czyli talarów 133 $\frac{1}{3}$ ⁷⁶;
- Pannie Pickler talarów 300 tal[arów]⁷⁷;
- Pani Lindsay talarów 100⁷⁸;
- Rychterowi ogrodnikowi w Białymstoku talar[ów] 180⁷⁹;
- Karolowi pasztetnikowi talar[ów] 100⁸⁰;
- Kasprowi kamerlokajowi talar[ów] 150⁸¹;
- Mateuszowi co jest kredencierzem i piwnicznym talarów 150⁸²;
- Bazylemu lokajowi talar[ów] 150⁸³;
- Stanisławowi lokajowi bratu Mateusza talar[ów] 100⁸⁴;
- Kazimierzowi pajukowi talar[ów] 150⁸⁵;
- Marcinowi stolarzowi, któren podczas rewolucji Pałacu Białostockiego dopilnował i od kilkunastu lat służy talar[ów] 100⁸⁶;

⁷⁶ W świetle egzekucji testamentu z 1815 r., była to Ester Taylerowa. Występuje ona na dworze Izabeli Branickiej już w 1771 r., jako główna garderobiana. Otrzymała ona również roczną pensję w wysokości 360 zł, a zatem emerytura w stosunku do pensji wzrosła o 222%, ЦДІАУ, f. 241, op. 1, nr 1, k. 8; AGAD, ABB, sygn. 17, s. 17; E. Kowecka, *Dwór „najrzędniejszego w Polsce magnata”*, Warszawa 1991, s. 51.

⁷⁷ Panna Magdalena Pickler (Pichler) — pracowała na dworze Jana Klemensa Branickiego i Izabeli z Poniatowskich Branickiej przez 42 lata. W świetle testamentu oprócz dożywotniej renty przekazano jej również jednorazowe wynagrodzenie w postaci rocznej pensji w wysokości 540 zł. Emerytura w stosunku do płacy była więc wyższa o 333,33%, AGAD, ABB, sygn. 17, s. 16; ЦДІАУ, f. 241, op. 1, nr 1, k. 8; I. Kulesza-Woroniecka, *Dwór...*, s. 116.

⁷⁸ W 1808 r. pani Lindsay nie pracowała na dworze lub już nie żyła, nie otrzymała bowiem wynagrodzenia równego rocznej pensji. Wcześniej, w latach 1797–1806, znajdowała się na liście płac, z adnotacją „wdowa”, a wypłacano jej rocznie 324 zł, AGAD, ABB, sygn. 16, s. 9, 25, 43, 69, 87, 104, 126, 145, 167, 184; AGAD, ABB, sygn. 7, s. 64, 70, 90.

⁷⁹ Jan Godlib Ri(y)chter oprócz legatu otrzymał również równowartość rocznego wynagrodzenia, w sumie 2592 zł, AGAD, ABB, sygn. 17, s. 17.

⁸⁰ Karol Krupicki — pasztetnik na dworze Izabeli Branickiej i jej długoletni pracownik. Został odnotowany już w 1772 r. W 1796 r. wysłano go z Warszawy do Białegostoku w celu przewiezienia artykułów spożywczych (w tym cytryn). Żył jeszcze w 1816 r. Oprócz dożywotniej pensji otrzymał legat w wysokości jednorocznego wynagrodzenia — 787 zł i 5 gr, AGAD, ABB, sygn. 17, s. 21; ЦДІАУ, f. 241, op. 1, nr 1, k. 8; AGAD, ABB, sygn. 39, k. 2; NID, TG, sygn. 373, s. 32; E. Kowecka, op. cit., s. 50.

⁸¹ Kamerlokaj o imieniu Kasper nie został odnotowany przy wypłacie dodatkowej wierzycielności, do której mieli prawo pracownicy Izabeli Branickiej. Stąd pomiędzy rokiem 1806 i 1808 osoba ta albo zmarła, albo przestała pracować na dworze.

⁸² Mateusz Pozarzycki — pełniący funkcję piwnicznego i kredensarza. Dbał on o pokoje kredensowe i piwnicę, o wszelkiego rodzaju naczynia szklane, porcelanowe, srebra (sztućce i zastawę), świeczniki itp. W piwnicach przechowywano wino, piwo, wódkę, a także produkty spożywcze wymagające niskich temperatur (masło, oliwę, nabiał, ocet winny). Oprócz dożywotniej pensji otrzymał jednorazowy legat w wysokości rocznego wynagrodzenia — 884 zł i 16 gr, AGAD, ABB, sygn. 17, s. 20; ЦДІАУ, f. 241, op. 1, nr 1, k. 8; E. Kowecka, op. cit., s. 47, 72, 206, 209–211, 213–214.

⁸³ Bazyl Laszewicz (Lasiewicz) — lokaj. Związany z dworem przynajmniej od 1774 r. Oprócz dożywotniej renty otrzymał on jednorazową wpłatę w wysokości rocznej pensji, czyli 608 zł i 8 gr, AGAD, ABB, sygn. 7, s. 6; AGAD, ABB, sygn. 17, s. 17; ЦДІАУ, f. 241, op. 1, nr 1, k. 8.

⁸⁴ Stanisław Pozarzycki — lokaj, brat Mateusza Pozarzyckiego. Oprócz dożywotniej renty na podstawie zapisów testamentowych otrzymał również jednorazowe świadczenie w wysokości rocznego wynagrodzenia — 608 zł i 6 gr, AGAD, ABB, sygn. 17, s. 19; ЦДІАУ, f. 241, op. 1, nr 1, k. 8.

⁸⁵ Kazimierz Kuszniński — wykonujący na dworze funkcję pajuka. Był on związany z dworem Izabeli Branickiej przynajmniej od 1774 r. O bliskich relacjach z Izabelą Branicką świadczy fakt, że przed śmiercią 31 I 1808 r. hetmanowa prosiła o przekazanie mu 6 zł „na sliwki dla syna”. Oprócz dożywotniej renty otrzymał również jednorazowe świadczenie w wysokości rocznej pensji — 336 zł. Kazimierz Kuszniński zmarł w 1814 lub 1815 r., miał dwóch synów — Stanisława i Michała, AGAD, ABB, sygn. 6, s. 37; AGAD, ABB, sygn. 7, s. 5; AGAD, ABB, sygn. 17, s. 18; ЦДІАУ, f. 241, op. 1, nr 1, k. 8.

⁸⁶ Informacja dotyczy Powstania Kościuszkowskiego. Po śmierci Izabeli Branickiej nie otrzymał on wynagrodzenia, stąd wynika, że w lutym 1808 r. Marcin już nie żył lub nie pracował na dworze.

- Michałowi Tretterowi przy garderobie mojej talar[ów] 50;
- Adamowi stangretowi talar[ów] 150⁸⁷;
- Stefanowi staremu stangretowi talar[ów] 40⁸⁸;
- Wasilkowi stajennemu co był dawniej lokajem talar[ów] 50⁸⁹;
- Kazimierzowi masztalerzowi także talar[ów] 50⁹⁰;
- Teodorowi staremu karownikowi talar[ów] 40⁹¹;
- Niklasowi staremu ogrodnikowi talar[ów] 36;
- Kaznowskiemu w Choroszczu talar[ów] 40;
- Jędrzejowej wdowie po stelmachu talar[ów] 30⁹²;
- Stefanowej wdowie po stolarzu talar[ów] 15⁹³;
- Komin[i]arce wdowie talar[ów] 10⁹⁴;
- Augustynowej wdowie talar[ów] 10⁹⁵;
- Fiałkowskiej wdowie talar[ów] 10⁹⁶, co uczyni talarów 30⁹⁷.
- Kryńskiemu towarzyszowi dawnemu także rocznej dożywotniej pensji zł[oty]ch polskich 400⁹⁸;

⁸⁷ Adam Jakubowski przez 40 lat pełnił zawód stangreta na dworze Jana Klemensa Branickiego i Izabeli Branickiej; nie żył już w 1815 r. Na mocy testamentu Izabeli Branickiej oprócz dożywotniej renty w kwocie 900 zł otrzymał również legat w wysokości całorocznej pensji — 803 zł, AGAD, ABB, sygn. 17, s. 17; ЦДІАУ, f. 241, op. 1, nr 1, k. 8; I. Kulesza-Woroniecka, *Dwór...*, s. 116.

⁸⁸ Stefan Pałczyński — pełnił funkcję stajennego i stangreta na dworze Izabeli Branickiej. Oprócz dożywotniej renty otrzymał legat w wysokości rocznych poborów — 398 zł i 15 gr, AGAD, ABB, sygn. 17, s. 16.

⁸⁹ Prawdopodobnie Wasil Wilczewski — lokaj, stajenny, pocztylion. Oprócz dożywotniej renty otrzymał również jednorazową wierzytelność w wysokości rocznej pensji — 536 zł, AGAD, ABB, sygn. 17, s. 17.

⁹⁰ Kazimierz Handzelewicz — masztalerz. Oprócz dożywotniej renty otrzymał również jednorazową zapomogę w wysokości rocznej pensji — 536 zł, AGAD, ABB, sygn. 17, s. 17; ЦДІАУ, f. 241, op. 1, nr 1, k. 8. Rentę pobierał jeszcze w roku 1836. ЦДІАУ, f. 241, op. 1, nr 18, k. 1–3.

⁹¹ Karownik, czyli robotnik przewożący ciężary na wozie lub tacze. Izabela Branicka dbając o czystość w mieście kazała mieszańcom wystawiać przed domy kosze ze śmieciami, które następnie karownik miał wywozić. Być może ów wspomniany w latach dziewięćdziesiątych XVIII w. śmieciarz jest tożsamy z Teodorem, A. Sztachelska, *Białystok w korespondencji Branickich*, [w:] *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. III, red. J. Joka, Białystok 1972, s. 53.

⁹² Osoby pracujące na dworze Izabeli Branickiej na stanowisku stelmacha otrzymywały roczne wynagrodzenie w wysokości 144 zł. A zatem renta wynosiła 125% otrzymywanej pensji. Andrzejowa już po zapisach testamentowych otrzymywała roczną pensję w wysokości 168 zł, AGAD, ABB, sygn. 7, s. 70; AGAD, ABB, sygn. 17, s. 18.

⁹³ Stefanowa Stolarka w 1806 r. otrzymywała rocznej pensji 96 zł. W 1808 r. nie odnotowano dla niej wypłaty, a zatem nie pracowała na dworze lub już nie żyła, AGAD, ABB, sygn. 7, s. 70; AGAD, ABB, sygn. 17.

⁹⁴ Kominiarka — tak określano wdowę po Rejmanie. Kominiarze zatrudnieni przez Izabelę Branicką otrzymywali 120 zł rocznego wynagrodzenia. Dożywotnia renta przyznana wdowie wynosiła zatem ćwierć powyższej sumy. Sama wdowa zatrudniona była w pałacu, za co pobierała symboliczną kwotę 36 zł rocznie, AGAD, ABB, sygn. 7, s. 70; AGAD, ABB, sygn. 17, s. 20; ЦДІАУ, f. 241, op. 1, nr 1, k. 8v.

⁹⁵ Prawdopodobnie żona Augustyna z Karostrokątch, który służył na dworze Izabeli. W pałacu białostockim pracowało w chwili śmierci Izabeli Branickiej dwóch Augustynowiczów — Jakub (odźwierny) i Maciej (froter), AGAD, ABB, sygn. 7, s. 6; AGAD, ABB, sygn. 17, s. 19.

⁹⁶ Wdowa Fiałkowska jeszcze w 1806 r. otrzymywała rocznej usługi 36 zł, dwa lata później brak informacji aby otrzymała wynagrodzenie, AGAD, ABB, sygn. 7, s. 70.

⁹⁷ Wyrażenie „co uczyni talarów 30” zostało w rękopisie dopisane. Suma 30 talarów odnosiła się do rocznych wypłat trzech wdów po 10 talarów dla każdej.

⁹⁸ Kryński — nieznanzy z imienia dawny towarzysz jazdy autoramentu narodowego zmarły przed 1815 r. miał dwóch synów — Adama i Michała. W 1795 r. Kryński odpowiedzialny był za przewóz archiwum Izabeli Branickiej z Warszawy do Białegostoku. W świetle zapisów testamentowych wypłacono mu 427 zł i 25 gr, co stanowiło jego roczne wynagrodzenie. W XIX w. musiało ono zostać podwyższone, gdyż jeszcze w 1799 r. zarabiał 400 zł. Doży-

— Pani Borowskiej wdowie zł[oty]ch pol[skich] 400⁹⁹;

— Pani Kroguleckiej wdowie zł[oty]ch polskich 400¹⁰⁰, co czyni talar[ów] 200¹⁰¹.

Takowe dożywotnie roczne pensje chcę aby dopiero wymienionym osobom jak najregularniej i *anticipative*¹⁰² [k. 5] do zgonu życia każdemu z nich wypłacone były i ażeby tychże na miejscu tu w Białymstoku lub gdzie się znajdować będą dochodziły. Opieram je, zabezpieczam i zapisuję na sumie kapitalnej 600 000 złotych pol[skich]¹⁰³, która z najpewniejszych funduszków fortuny mojej, a najprzód z wniosków i deportat moich na dobrach podlaskich i galicyjskich hipotekowanych ma być odłączona i bezpiecznie ulokowana, ażeby z procentu od niej przypadającego, dopiero wyznaczone pensje dożywotne w wymienionym wyż osobom do końca życia każdego z osobna wypłacone były¹⁰⁴. Po wygaśnięciu zaś wspomnianych dożywotników, suma też kapitalna zł[oty]ch pol[skich] 600 000 do generalnej¹⁰⁵ sukcesorki mojej J[asnie] W[ielmożnej] Urszuli z Zamoyskich Mniszchowej wrócić się ma i sukcesje w częściach uwolnionych od niniejszego obowiązku i w proporcję ubywających, wygasających w wyż wymienionych osób pensji dożywotniemi opatrzonych podniesioną być będzie mogła.

Po szóste, J[asnie] W[ielmożnej] Pani Konstancji z ksiąząt Poniatowskich Tyszkiewiczowej bywszej marszałkowej W[ielkie]go Ks[i]ęstwa Lit[ewskie]go ofiaruję na pamiętkę afektu i przywiązania mego ku Jej Osobie dając, darując i zapisując złotych pol[skich] 100 000¹⁰⁶.

Po siódme, wszystkie niniejsze sum[y] legatów i pensji dla wymienionych osób, zapisy, darowizny i wyznaczenia przeze mnie uczynione tego waloru mieć chcę jak gdyby w najprzewoitszej formie prawa, zapisy dla nich i dla każdego w szczególności poczynione były. Ostrzegając oraz, że defekta jeżeliby jakie z samego prawa lub opuszczonych formalności jego zachodzić miały, nie powinny nic uwłaczać i przeszkadzać ważności niniejszych legatów, które jednak do samych tylko wymienionych osób ściągać się mają i onym służyć, a gdyby jednak kto z takowych osób przeze mnie opatrzonych za życia mego umarł sukcesorowie jego dopominać się o takowy zapis nie mają mieć prawa (wyjawszy J[asnie] W[ielmożną] Panią Konstancję Tyszkiewiczową, której niniejsza klauzula ekskludować nie ma¹⁰⁷).

wotnia renta była zatem nieznacznie niższa od otrzymywanej pensji, AGAD, ABB, sygn. 7, s. 47; AGAD, ABB, sygn. 17, s. 22; AGAD, ABB, sygn. 111, s. 5; ЦДІАУ, f. 241, op. 1, nr 1, k. 8; A. Sztachelska, op. cit., s. 51.

⁹⁹ Katarzyna Borowska była kierowniczką manufaktury płóciennej w Białymstoku w okresie rządów Izabeli Branickiej. Dożywotnia renta była równa pensji, którą otrzymywała od 1799 r., AGAD, ABB, sygn. 7, s. 49, 51; NID, TG, sygn. 316 (s. 12–14, 40–41, 45, 70, 83–84), 363 (s. 13), 368 (s. 2); ЦДІАУ, f. 241, op. 1, nr 1, k. 8–8v; *Katalog Tek Glinki*, cz. 1, s. 24–25; I. Kulesza-Woroniecka, *Współpracownicy...*, s. 167.

¹⁰⁰ Ewa Krogulecka, odnotowywana w źródłach jako wdowa, zamieszkała na ulicy Milergas w Białymstoku. Jeszcze w 1799 r. pobierała pensję dworską w wysokości 22 florenów (462 zł), NID, TG, sygn. 393, s. 2.

¹⁰¹ Oczywiście 200 talarów odpowiada sumie trzech zobowiązań wymienionych po 400 zł każdy.

¹⁰² *Anticipative* (łac.) — niezwłocznie.

¹⁰³ W rękopisie: „sześciu kroć sto tysięcy złotych pol. № 600.000 zł^{ch} pol.”. Podobny zapis występuje w dalszej części tekstu.

¹⁰⁴ W tym zapisie Izabela Branicka nieco nie doszacowała sumy zobowiązań (30 466 zł w skali rocznej). Biorąc pod uwagę, że standardowe oprocentowanie na dobrach Jana Klemensa Branickiego wynosiło 5%, potrzebna była wierzytelność o łącznej sumie 609 320 zł.

¹⁰⁵ W rękopisie „jeneralnej”.

¹⁰⁶ Konstancja z Poniatowskich Tyszkiewiczowa (1759–1830) — córka Apolonii Ustrzyckiej i Kazimierza Poniatowskiego, brata króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Od 1775 r. żona Ludwika Skumina Tyszkiewicza h. Leliwa (1750–1808, od 1793 r. marszałka wielkiego litewskiego). W ostatnich latach życia Izabeli Konstancja zaliczała się do najbliższego grona przyjaciół. Michał Starzyński opisując dwór hetmanowej w latach 1805–1808 odnotował: „Wieczorem od szóstej do ósmej piła herbatę, rozmawiała z przybyłymi osobami, następowała kolacja. Sama wieszczowała przy małym stoliku z siostrzenicą Tyszkiewiczową, doktorem i z trzecią osobą zaproszoną, poczem grała w combra, Национальный исторический архив Беларуси в г. Гродно (dalej cyt.: НИАБ), sygn. 902.2.C-77, t. V, s. 68.

¹⁰⁷ Izabela z Poniatowskich Branicka specjalny wzgląd miała na córkę Konstancji z Poniatowskich Tyszkiewiczowej — Annę (1776–1867). Osoba ta zapamiętana została z pamiętników, w których m.in. szeroko opisywała ostatnie chwile pani krakowskiej, A. z Tyszkiewiczów Potocka-Wąsowiczowa, op. cit., s. 127–129.

Po ósme, aże przez przeciąg czasu (jeżeli mi jeszcze Bóg życia pozwoli) zachodzić mogą okoliczności, które odmiany lub poprawy niniejszego testamentu wyciągać będą, dla czego zachowuję sobie na przyszłość zupełną moc i prawo dysponowania majątkiem moim, odmiany i poprawy niniejszego testamentu, dodania lub umniejszenia, jak mi się najlepiej i najprzychylniej zdawać będzie. Równe prawo i moc zachowuję sobie do urządzania mego pogrzebu i sposobu ratunku duszy mojej mieć chcę i wyraźnie oświadczając, że to co bym następnie po tym testamencie odmieniła, postanowiła i do wypełnienia zaleciła, choćby nawet do właściwej jurysdykcji usposobić prawem przepisany podanemu było, lecz tylko z podpisem ręki mojej, po mojej śmierci pomiędzy papierami znalazło się powinno być rozumiane i uważane jako suplement do niniejszego testamentu i objaśnienie jego lub za kodycyll zawierający ostatnią wolę moją. Kodycyll zaś zaczynać się będzie od słów następujących: „zostawiwszy sobie moc i prawo odmiany, poprawy, objaśnienia lub dodania niniejszego testamentu przeze mnie pod dniem trzecim listopada roku 1805 uczynionego (i prześwietnej Regencji Białostockiej¹⁰⁸ złożonego) co w tymże testamencie chcę mieć odmienionym, dodanym lub zm[n]iejszonym przy zupełnej przytomności umysłu wyrażam, postanawiam i do wykonania [k. 5v] zostawuję jak następuje”. Kończyć się zaś będzie własnej ręki mojej podpisem i znajdować się będzie przy mnie w skrzyneczce blaszanej pomiędzy innymi papierami¹⁰⁹. W tece zaś znajdzie się najpóźniejsza tabela długów przeze mnie winnych, tudzież ostatni raport półroczny J[egomości] Pana Popławskiego o stanie kasy mojej¹¹⁰.

Ponieważ przy złożeniu niniejszego testamentu w Regencji ostrzegam, że nie żądam i nie życzę sobie ażeby w przypadku śmierci mojej ruchomości i meble pieczętowane od rządu czyli od policji były, ale owszem chcę ażeby wszystko w rękę i pod dozorem osób ufność moją posiadających, aż do urzędzenia podług ostatniej woli mojej zostawało. Przeto postanawiam, żeby J[egomość] P[an] Popławski kasę utrzymywał i z tej pieniędzy nikomu ani inaczej nie wydawał tylko stosownie do rozporządzenia mego w testamencie i w kodycyllach wyrażonego, za wiadomością jednak i wyznaczeniem egzekutorów testamentu postanowionych przeze mnie¹¹¹.

J[egomość] Pan Wilczewski¹¹² archiwum; Pan Fiazellii stajnię, piwnicę, książki¹¹³, kopersztychy, materiały, stelmachni¹¹⁴; P[anu] Szebye pałac białostocki z meblami, kredens, srebra,

¹⁰⁸ Główna Komisja Rejencji powołana przez władze pruskie w 1796 r. była najwyższą władzą sądową w Nowych Prusach Wschodnich, *Pałac Branickich w Białymstoku*, t. II, s. 244, 284.

¹⁰⁹ Opis kodycyllu jest zgodny z regulacjami zawartymi w *Landrechcie* z 1794 r. „Jednostronne oświadczenia woli, w których kto względem pojedynczych tylko i oddzielnych szczegółów, summ, praw lub obowiązków na przypadek śmierci rozrządza, zowią się kodycyllami”. *Powszechnie prawo...*, cz. 1, t. II, Poznań 1826, tytuł XII, § 5, s. 4–5. O formie kodycyllu zob. tamże, s. 27.

¹¹⁰ Jakub Popławski w imieniu Izabeli z Poniatowskich Branickiej prowadził dokładny rejestr przychodów i wydatków. Były one spisywane dwa razy do roku: od dnia 1 stycznia do 24 czerwca, a następnie do 31 grudnia. Zob. np.: „Rachunek półroczny wielkiej percepty i ekspensy od ś. Jana Chrzciciela 1799 r. do Nowego Roku 1800 r. uczyniony, J.O. pani podany”, AGAD, ABB, sygn. 7, s. 48–49. Analogiczny dokument z 1801 r., tamże, s. 50–53.

¹¹¹ Sekretarz Popławski został w Białymstoku do 1 III 1808 r., kiedy to wykonał spis wydatków oraz stan kasy i przekazał wszystko egzekutorowi testamentu — Franciszkowi Ksaweremu Wilczewskiemu. Kolejne zestawienie wykonał Popławski 29 III 1808 r., AGAD, ABB, sygn. 111, s. 4–6.

¹¹² Franciszek Ksawery Wilczewski — główny adwokat Izabeli z Poniatowskich Branickiej.

¹¹³ Błędnie przyjęto w dotychczasowej literaturze przedmiotu, że Michał Fizelli otrzymał w spadku bibliotekę. Informację tę odnotował Jan Glinka (NID, TG, sygn. 157), którą opublikowała Teresa Zielińska (*Katalog Tek Glinki*, s. 89), a następnie powtórzyła Iwona Kulesza-Woroniczka (*Współpracownicy...*, s. 167). Zob. M. Krajewska, *Biblioteka Izabeli i Jana Klemensa Branickich w Białymstoku*, „Studia Teologiczne Białystok–Drohiczyń–Łomża”, 7, 1989, s. 201–224.

¹¹⁴ Realizując zapis testamentowy Michał Fiazelli przejął w opiekę książki (19 II 1808 r.), a następnie sprawdził ich liczbę i stan z istniejącym katalogiem książek. Dodatkowo przejął nadzór nad dworem i wydatkami związanymi z jego utrzymaniem, AGAD, ABB, sygn. 6, s. 35–39; NID, TG, sygn. 157, s. 12 i n.

miedź kuchenną; tenże wspólnie z Rychterem ogrodnikiem pałac i meble w Choroszczy i Wysokim Stoku¹¹⁵; dostatecznego rozporządzenia dotrzymywać i konserwować mają¹¹⁶. Papiery wszelkie w stolikach znajdować się mogące P[anowie] Popławski, Wilczewski i Kownacki¹¹⁷ wspólnie pozbierawszy do archiwum oddadzą, a listy wszelkie popalą. J[ejmość] P[ania] Wolską zaś proszę i obliguję (i do tego tylko punktu i okoliczności postanawiam ją egzekutorką), ażeby drugą blaszaną szkatułkę w stoliku na którym zwykle pisuję, znajdującą się natychmiast po mojej śmierci do siebie zabrała i co się w niej znajdzie podług inkludowanej tamże dyspozycji mojej rozrzuciła, z czego nikomu sprawy zdawać i explikować się nie ma i nie jest obowiązana. Najpilniej zaś odesłać ma do o[jców] Kapucynów w Warszawie¹¹⁸ znajdujących się tam pewne pismo, a do Wiednia na ręce J[ejmość] Pani Aleksandrowiczowej wojewodziny podlaskiej¹¹⁹ order z prośbą ażeby tamże za duszę moją zwykle nabożeństwo odprawiano¹²⁰.

Na koniec egzekutorowie niniejszego testamentu jako też ostatniej woli mojej w dodatkach i kodycylach nastąpić i przypisać się mogących naznaczam i postanawiam J[ego]m[ości] Panów Hipolita Kownackiego i Ksawerego Wilczewskiego z zupełną władzą, mocą i obowiązkami, jakowe prawa krajowe w państwach pruskich i austriackich egzekutorom testamentów nadają i pozwalają¹²¹, a raczej jakowa nieograniczona ufnosć moja w tychże J[egomościach] Panach Kownackim i Wilczewskim, tudzież własny ich charakter i sumienie na nich wkładają¹²². Obie-

¹¹⁵ Wybór Rychtera nie był przypadkowy, gdyż był on odpowiedzialny za ogólny dozór nad wszystkimi ogrodami i parkami Izabeli Branickiej. W ostatnim okresie był to ogród lipnicki, choroski, wysokostocki i białostocki. Nie tylko kontrolował pracę innych ogrodników, ale i odpowiadał za wydatki związane z utrzymaniem tych miejsc, zob. „Regestr rachunkowy ogrodów [...] sporządzony przez J.G. Rychtera”, AGAD, ABB, sygn. 7, s. 36–41.

¹¹⁶ Izabela z Poniatowskich Branicka w testamencie nie rozstrzygnęła, co należy zrobić z ruchomościami. W takiej sytuacji przedmioty te powinny zostać oddane głównej spadkobierczyni — Urszuli z Zamoyskich Mniszchowej. Wiemy jednak z pamiętnika egzekutora — Tymoteusza Hipolita Kownackiego, że „gotowizny zaś [...] i wszelkie mobilia zaraz po swojej śmierci pomiędzy domowych i zasłużonych swoich rozporządziwszy, rozdać kazała”. Oznacza to, że w stosunku do ruchomości zostały spisany specjalny kodycył lub wiele szczegółowych kodycyli, NID, TG, sygn. 419, s. 67. O rozparcelowaniu ruchomości możemy wyczytać w pamiętnikach Michała Starzeńskiego, НИАБ, sygn. 902.2.C-77, t. III, s. 314.

¹¹⁷ Tymoteusz Hipolit Kownacki (1761–1854) — teolog, historyk górnictwa, archiwista oraz bibliotekarz. Po śmierci prymasa Michała Poniatowskiego (12 VIII 1794) został klientem Izabeli Branickiej. Otrzymał od niej mieszkanie w jej pałacu warszawskim, tam też pilnował interesów ks. Józefa Poniatowskiego jako generalnego spadkobiercy majątku po zmarłym prymasie. W latach 1798–1808 żył na dworze hetmanowej Branickiej, często wyjeżdżając (m.in. do Galicji) w celu załatwienia jej spraw majątkowych. Z tego okresu zachowały się jego autorstwa pamiętniki (oryginał został zniszczony podczas II wojny światowej), NID, TG, sygn. 419; A. Birkenmajerówna, *Kownacki Tymoteusz Hipolit*, [w:] PSB, t. XIV, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968–1969, s. 584–587.

¹¹⁸ Mowa o Zakonie Braci Mniejszych Kapucynów, który rezydował w klasztorze przy Kościele Przemienienia Pańskiego w Warszawie.

¹¹⁹ Marcjanna Halka-Ledóchowska z Leduchowa h. Szaława (1752–1826) w 1777 r. wyszła za mąż za Tomasza Waleriana Witolda Aleksandrowicza (Alexandrowicza) h. Aleksandrowicz (1732–1794), który w latach 1789–1794 był wojewodą podlaskim. Małżeństwo zakończyło się rozwodem w 1792 r. W 1796 r. wynajmowała ona pokoje w warszawskim pałacu Branickich na Podwalu, obie panie spotkały się również w Grodnie, NID, TG, sygn. 373, s. 37, 39; *Króla Stanisława Augusta ostatni pobyt...*, s. 151, 152; W. Konopczyński, *Aleksandrowicz (vel Alexandrowicz) Tomasz Walerian*, [w:] PSB, t. I, Kraków 1935, s. 72.

¹²⁰ Prawdopodobnie zapis odnosi się do Orderu Złotego Runa, który otrzymał Jan Klemens Branicki 25 VII 1766 r. i w testamencie przekazał małżonce, „za który dałem w Wiedniu dwa tysiące czerwonych złotych”. A zatem w przeliczeniu na 1805 r. była to suma równa 41 000 zł, J. Nieciecki, *Testament Jana Klemensa Branickiego*, [w:] *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. V, red. H. Majecki, Białystok 2001, s. 17; A. Sztachelska-Kokocza, op. cit., s. 22.

¹²¹ W momencie śmierci Izabeli Branickiej dobra, które dzierżyła na zasadach dożywocia, znajdowały się w Księstwie Warszawskim, Imperium Rosyjskim (Obwód Białostocki) oraz Cesarstwie Austriackim.

¹²² W świetle dokumentów rozliczających masę spadkową po Janie Klemensie Branickim i Izabeli z Poniatowskich Branickiej pojawia się jedynie Franciszek Ksawery Wilczewski, nie występuje natomiast Tymoteusz

ram ich i postanawiam plenipotentami mojemu czyli stróżami i wykonywaczami ostatniej woli mojej i rozporządzenia, ażeby te świętobliwie i skrupulatnie we wszystkich punktach i okolicznościach dopełniane i uskutecznione zostały. Którym to Ichmościom daję, daruję i zapisuję, a mianowicie:

— J[egomości] Panu Ksaweremu Wilczewskiemu złotych po[skich] 20 000¹²³;

— także J[egomości] P[an]u Hipolitowi Kownackiemu zł[oty]ch pol[skich] 20 000¹²⁴.

Wszelki zaś koszt z powodu i urzędu egzekutorstwa testamentu i kodycyłów wynikający wspomnianym J[egomościom] Panom egzekutorom bez żadnej zwłoki i trudności na każdą rekwizycję tychże awansowany i przed wszystkimi innymi wydatkami bonifikowany i zwrócony mieć chcę i zalecam.

To jest ostatnia wola moja i testament, którego dla dania mu jak największej ważności [k. 6] podpisem ręki mojej i przyciśnięciem pieczęci stwierdzam. Działo się w Pałacu Białostockim dnia trzeciego listopada roku tysiąc os[ie]mset piątego.

Izabella z Poniatowskich Branicka *m[anu] p[ro]pria*

Adres Autorów:

Mgr Marta Kupczewska

dr Karol Łopatecki

Instytut Historii i Nauk Politycznych

Uniwersytet w Białymstoku

Hipolit Kownacki. Być może było to spowodowane tym, że Kownacki doglądał majątków galicyjskich, a w konsekwencji dokonywał rozliczeń w Cesarstwie Austriackim, NID, TG, sygn. 178, s. 3–18.

¹²³ Ksawery Wilczewski otrzymał również równowartość rocznego wynagrodzenia, w sumie była to kwota 22 066 zł i 20 gr, AGAD, ABB, sygn. 17, s. 17.

¹²⁴ Tymoteusz Hipolit Kownacki oprócz legatu w wysokości 20 000 zł otrzymał obiecane 2000 zł tytułem zapłaty za przywiezienie pieniędzy z Tyczyna, AGAD, ABB, sygn. 17, s. 15.

